



Echo Gminy Ksawerów

GAZETA SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

Ksawerów • Wola Zaradzyńska • Nowa Sądka

Rok VIII nr 10 (68) ISSN 2084-5561 październik/listopad/grudzień 2019 www.gmina.ksawerow.com egzemplarz bezpłatny

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku!

Vrolijk Kerstfeest en een Gelukkig Nieuwjaar! Naya Saal Mubarak Ho!

Merry Christmas & Happy New Year! Noeliniz Ve Yeni Yiliniz Kutlu Olsun!

Fröhliche Weihnachten und ein glückliches Neues Jahr! Shubh Naya Baras!

Kellemes karácsonyi ünnepekét és Boldog újévet! Sretan Bozic. Vesela Nova Godine!

Veseloho Vam Rizdva i Shchastlyvoho Novoho Roku! Vesele Vianocje a stastny novy rok!

Pozdrevlyayu s prazdnikom Rozhdestva i s Novim Godom! Buon Natale e Felice Anno Nuovo!

W numerze

"...kochać, i być kochanym..." - kolejny jubileusz pożycia par małżeńskich



Fot. Red.

strona 6

Z Ksawerowa na podbój Azji
- rozmowa z Wojciechem Hankiewiczem



Fot. Archiwum

strona 8

Ogłosiliśmy konkurs na najładniejszą iluminację świąteczną w gminie



Fot. Red.

strona 11



Fot. Shutterstock

Z okazji świąt Bożego Narodzenia pragniemy życzyć wszystkim mieszkańcom gminy Ksawerów, aby ten wyjątkowy czas przepiętny był radością, ciepłem i rodzinną atmosferą. Niech przyniesie odpoczynek i chwilę wytchnienia od codziennych obowiązków oraz energię i pomyślność na cały następny rok.

Arkadiusz Jędrzejczyk
przewodniczący Rady Gminy Ksawerów wraz z radnymi

Adam Topolski
wójt gminy Ksawerów wraz z pracownikami Urzędu



Świątecznie z wójtem Adamem Topolskim

Fot. Archiwum



Gospodarz gminy Ksawerów - wójt Adam Topolski

Święta Bożego Narodzenia – dla Pana obowiązkowo w domu, czy gdzieś Pan wyjedzie z rodziną?

Tradycyjnie w Ksawerowie. Zazwyczaj spotykamy się całą rodziną. Nierzadko nawet w 30 osób. Jest gwarno i wesoło. Najważniejsze jednak, że jesteśmy razem.

Dziś praktycznie od początku listopada na ulicach, w sklepach panuje świąteczna atmosfera. A Pan kiedy zaczyna przygotowania do świętowania?

Najczęściej w sobotę przed wigilią, bo tego dnia ubieramy choinkę. Jak zapewne w większości domów, kolorowo przystrojone drzewko symbolizuje początek świątecznego okresu.

Pomaga Pan w przygotowaniu świąt – w przedświątecznych porządkach, zakupach, może w kuchni?

Oczywiście, chociaż zakupy to domena żony. Pomagam w porządkach, przygotowuję świąteczne dekoracje oraz - co dla niektórych może być zaskoczeniem, udzielam się kulinarnie. Robię całkiem niezłe sałatki.

Samo świętowanie to Wigilia w rodzinnym gronie, śpiewanie kolęd, pasterka...

Wigilia to życzenia, opłatek i rodzinna kolacja. Tradycją jest również wspólne kolędowanie. O północy młodzi idą na pasterkę, a my - trochę starsi, obowiązkowo uczestniczymy we mszy świętej w pierwszym dniu świąt.

Czego Panu życzyć – prywatnie i zawodowo?

Może chwili odpoczynku i więcej czasu dla najbliższych. Zresztą tego samego chciałbym życzyć wszystkim mieszkańcom naszej gminy. Złapmy chwilę wytchnienia, zwolnijmy i spędźmy te święta Bożego Narodzenia razem - rodzinnie. Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru przyniesie wszystkim spokój i radość, a Nowy Rok obdaruje pomyślnością i szczęściem.

Z wójtem Adamem Topolskim rozmawiał Bartosz Chmiela



"Święta tamtej dziewczynki"

Oddam dziś rarytasy za Święta tamtej dziewczynki
choć były to trudne czasy marzeniem zaś mandarynki

Wierzyłam w niebieskie migdały dlaczego do dzisiaj nie wiem

fantazja nie próżnowała myślałam że rosną na drzewie
zbierałam z zapalem sreberka po czekoladach błyszczące
w nich lśniła moja sukienka świeciła jak gwiazdy i słońce
Czekałam na Mikołaja z workiem i tego Pana prezenty
myślałam że ze mną zostanie taki dobry i święty

wraz z nim jego ubranie płaszcz oraz z pomponem czapka
jakże wierzyłam wtedy w dobre słowo "Bóg zapłać"
nie mogłam się doczekać północy tym urokiem przejęta
gdy ludzką mową przemówią wszystkie domowe zwierzęta
i śniłam przy pięknej choince co miała świeczki prawdziwe
pachniało dokoła ciastem oraz zielonym igliwem
kochałam magiczne chwile i ten ich czar niezwykle
pragnę aby wspomnienia wracały i już nigdy nie znikły
dziewczynki małej już nie ma choć serce wciąż takie samo
dlatego te chwile z dzieciństwa na zawsze we mnie zostaną

Oddam dziś wszystko co mam za Święta tamtej dziewczynki
wciąż jestem daleko myślami gdy przesypuję rodzyнки

Lucyna Mróz - Cieślik, mieszkanka Ksawerowa

Fot. Shutterstock





Wschodnia po formalnym odbiorze - nareszcie!

Daliśmy radę! Ksawerowianie mogą odetchnąć z ulgą. Koniec z dziurami i z jazdą ślalomem. Po kilku miesiącach prac budowlanych, formalnie odebrano drugi odcinek ulicy Wschodniej po zakończonym remoncie.

Mamy nowy asfalt, chodnik i ścieżkę rowerową. Na skrzyżowaniu ul. Wschodniej z ul. Wolską położona została estetyczna kostka brukowa.

Redakcja



Ulica Wschodnia po i przed remontem



Skrzyżowanie ul. Wschodniej z ul. Wolską

Lampy już stoją, czekamy na podłączenie zasilania



Nowe latarnie postawione zostały w ul. Giętowej (na odcinku od ul. Szkolnej do przepustu) oraz w ul. Towarowej i Hurtowej w Ksawerowie

W tych ulicach też będzie widniej po zmroku

Nowe latarnie rozbłysną w ulicach: Granitowej i Spokojnej oraz w Chmielnej, Kosmowskiej, Południowej, Tylnej, Twardej i Świerkowej.

Prace w terenie cały czas trwają. Na wszystkich ww. ulicach zamontowane zostaną nowoczesne lampy LED-owe.

Redakcja



W ul. Tylnej (na zdjęciu) staną nowoczesne lampy LED-owe

Oranżeria już po remoncie

Zakończył się gruntowny remont zimowego ogrodu - oranżerii na pierwszym piętrze Gminnego Domu Kultury z Biblioteką w Ksawerowie.

W przeszklonym pomieszczeniu jest klimatyzacja, a dwa dachowe okna otwierają się elektrycznie. W razie potrzeby - dzięki automatycznej roletcie dachowej, można ograniczyć ilość światła słonecznego w pomieszczeniu. Jest też kolorowe, punktowe oświetlenie ledowe. Inwestycja wymagała odpowiedniego przygotowania ze względu na wymogi konstrukcyjne (budynek jest pod ścisłą ochroną konserwatora zabytków). Stary dach przeciekał, a okien nie można było otworzyć.

Redakcja



Pomieszczenie nowej oranżerii na pierwszym piętrze GDKzB

Fotografie wykonała redakcja



Pamiętaliśmy o bohaterach niepodległej Polski

Nie zapomnieliśmy o 101. rocznicy odzyskania niepodległości. Oddaliśmy cześć bohaterom wydarzeń z tamtych lat składając kwiaty pod obeliskiem i uczestnicząc w uroczystej akademii.

Piątkowe obchody rozpoczęte przed GDKzB w Ksawerowie przeniosły się do Szkoły Podstawowej w Ksawerowie, w której odbyła się patriotyczna uroczystość. Chwilę wcześniej delegaci gminy złożyli kwiaty przy ksawerowskiej parafii Matki Boskiej Częstochowskiej, pod tablicą upamiętniającą ofiary drugiej wojny światowej. Następnie (już w szkole) wspólnie odśpiewano hymn państwowy. Przedstawiciele samorządu i kadra pedagogiczna wygłosili także okolicznościowe przemówienia, a najmłodszy mieszkańcy gminy zaprezentowali rocznicowy program artystyczny. Każdy z uczestników tego ważnego wydarzenia miał obowiązkowy biało-czerwony kotylion.

Redakcja



Złożenie kwiatów przez delegację gminną



Uczniowie, harcerze w trakcie okolicznościowej akademii



Czy wiesz, że z 600 aluminiowych puszek można zrobić rower?

Uczniowie klas I-III Szkoły Podstawowej w Woli Zaradzińskiej uczestniczyli w praktycznych warsztatach promujących szeroko rozumiany recykling.

Dzieci dowiedziały się, że codzienna segregacja odpadów to podstawa działań z zakresu recyklingu, czyli takiego przetwarzania odpadów, w wyniku którego powstają nowe przedmioty (np. z 35 butelek PET można wyprodukować 1 bluzę polarową, a oddając 60 kg makulatury do ponownego przetworzenia, można uratować przed ścięciem 1 drzewo). Spotkanie było przykładem warsztatowej lekcji, która została przeprowadzona w interesujący sposób i pomogła poznać sposoby skutecznej segregacji odpadów.

Warsztaty z przedstawicielem firmy EKO-PUNKT z Warszawy (organizacja odzysku opakowań), zorganizowała firma Remondis Sp. z o. o. w ramach świadczonej na terenie naszej gminy usługi na odbiór i zagospodarowanie odpadów.

Redakcja



Pierwszoklasiści podczas warsztatów



Fotografie wykonała redakcja



Tak się tańczy w Ksawerowie - przedświąteczny maraton ZUMBY w rytmie największych hitów!



Świąteczne pozdrowienia od roztańczonych fanów ZUMBY

Trzy godziny zespołowego tańca, prawie 350 uczestników, fantastyczne nagrody dla wszystkich i ogrom pozytywnej energii. Przedświąteczny maraton ZUMBY jest już tradycją w naszej gminie.

Tańczyli młodzi i starsi, ksawerowianie oraz mieszkańcy okolicznych metropolii. Wszyscy doskonale się bawili i już zapowiedzieli pobicie niedzielnej frekwencji (w imprezie udział wzięło prawie 350 tancerzy!) w przyszłym roku. Taneczny rytm nadawali profesjonalni instruktorzy - **Karolina Śmiechowicz, Agnieszka Grabarczyk, Marta Włodarczyk, Adam Możdzera, Damian Jabłoński oraz Paweł Kasznicki**. Na scenie nie mogło również zabraknąć najmłodszych fanów tańca i fitnessu, którzy swoim pokazem zdopingowali publiczność do jeszcze większej zabawy. Było malowanie twarzy i świąteczne upominki dla uczestników. Wszyscy chętni mogli także wspomóc zbiórkę na leczenie Piotрка Rutkowskiego - mieszkańca Ksawerowa. Dziękujemy i do zobaczenia w przyszłym roku!



Na scenie najmłodszy tancerze

Imprezę swoim patronatem objął wójt gminy Ksawerów. Organizatorzy to: ACTIVE&DANCE Paweł Kasznicki oraz GDKzB w Ksawerowie. Sponsorami nagród byli: Gmina Ksawerów, Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 1 S.A., San Bud Piotr Jasica, Soligrano Sp. z o.o., Sp. k., Shape Fitness & Wellnes, Jump Planet, Studio Obiektywna, Pizzeria Hyyper, Apteka Wspólna, Bi-Art PPH Marek Mach oraz salony fryzjerskie: Katarzyna Grochowska, Estetica Hair Michał Łuczyński, Patrycja Predel.

Redakcja



Fot. Obiektywna

Młodość i pozytywna energia - ZUMBA jest tańcem dla wszystkich

Dowiedz się więcej na...

www.gmina.ksawerow.com





"...kochać i być kochanym..." - V spotkanie z okazji jubileuszu wieloletniego pożycia par małżeńskich

"Jedno jest w życiu szczęście: kochać i być kochanym..." - te słowa Georgea Sanda były mottem V spotkania z okazji jubileuszu wieloletniego pożycia par małżeńskich z terenu naszej gminy.

W spotkaniu, które odbyło się 14 listopada w Sali Bankietowej "Zacisze" uczestniczyło 46 par małżeńskich, w tym 7 par po raz pierwszy:

Hanna i Kazimierz Borkowscy (staż małżeński 50 lat)

Jadwiga i Jan Brzezińscy (staż małżeński 50 lat)

Halina i Józef Cywińscy (staż małżeński 52 lata)

Barbara i Roman Czerwińscy (staż małżeński 50 lat)

Krystyna i Bogdan Gąsiorok (staż małżeński 50 lat)

Kazimiera i Jerzy Łabędzcy (staż małżeński 51 lat)

Helena i Kazimierz Walczak (staż małżeński 50 lat)

Serdeczne życzenia i gratulacje przekazali seniorom władze naszej gminy (**wójt Adam Topolski i przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Jędrzejczyk**), proboszcz parafii Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy w Woli Zaradzyńskiej **ks. Wojciech Błaszczyk** raz prowadząca uroczystość, znana prezenterka telewizyjna **Magdalena Michalak**. Dostojni goście otrzymali kwiaty, upominki i pamiątkowe fotografie.

Redakcja



Małżeńskie pary - goście uroczystego spotkania



Państwo Halina i Józef Cywińscy - są małżeństwem z najdłuższym stażem (52 lata) spośród nowych par

Pary z terenu naszej gminy, które mogą pochwalić się długoletnim stażem małżeńskim, będziemy cyklicznie przedstawiali w kolejnych wydaniach gazety.

Dowiedz się więcej na...

www.gmina.ksawerow.com





Wspaniały koncert ku czci św. Cecylii



Parafialne zespoły muzyczne z opiekunami i zaproszonymi gośćmi

"Kto śpiewa, dwa razy się modli" mawiał św. Augustyn. Często słyszymy także sentencję Johanna Wolfganga von Goethego, światowej sławy poety "Gdzie słyszysz śpiew – tam wchodzi, tam dobre serca mają. Żli ludzie – wierzaj mi – ci nigdy nie śpiewają."

W niedzielę 17 listopada w ksawerowskiej Parafii Matki Boskiej Częstochowskiej, odbył się koncert ku czci św. Cecylii - dziewicy, męczennicy, patronki muzyki i śpiewu.

Na długo przed rozpoczęciem występu w świątyni zaczęli gromadzić się miłośnicy pieśni i piosenek, śpiewanych przez parafialne zespoły muzyczne: "Jezusowe Promyczki", "Jezusowe Promyki" oraz "Zespół Estrellas" - prowadzone przez siostrę Etiennę, pod duchową i materialną, niezawodną opieką księdza proboszcza kan. Stanisława Brachy. Punktualnie o godz. 16.00 rozpoczęła się prezentacja wykonawców, utworów, a muzyka popłynęła wprost do nieba. Piękne, kolorowe stroje, urocze głosy, doskonałe aranże i towarzyszące im gesty zachwyciły licznie zgromadzoną publiczność. Oklaskom nie było końca.

Kto nie był, może żałować, bo warto było posłuchać, zobaczyć i przeżyć spotkanie ze śpiewającymi dziećmi, młodzieżą i mającymi własne rodziny - dorosłymi wokalistami. Piękno niedzielnego koncertu dopełnili obecni parafianie oraz doskonałe nagłośnienie.

Jesteśmy dumni, że nasza parafia posiada tak uzdolnionych mieszkańców, chętnie spotykających się w każdym tygodniu, aby pośpiewać dla przyjemności swojej i bliźnich, a jednocześnie oddać w ten sposób wdzięczność Bogu za otrzymane talenty oraz rozwijać je w muzycznych wspólnotach.

Schola Jezusowe Promyki zakwalifikowała się do Finału XXVI Międzynarodowego Festiwalu Kołęd i Pastoralek w Będzinie.

Więcej w kolejnym wydaniu.

Parafia MBC w Ksawerowie

Liturgiczne wspomnienie św. Cecylii

Pięć dni po niedzielnym koncercie przyszedł czas na wspólną modlitwę za zdolne zespoły, która została zwieńczona uroczystą kolacją w Ośrodku Opiekuńczo-Edukacyjnym w Ksawerowie.

76 członków Scholi Jezusowe Promyki uczestniczyło w poczęstunku, na który zaprosił proboszcz Bracha. W trakcie spotkania nie mogło zabraknąć modlitwy, śpiewów, a także tańców integracyjnych oraz zabaw. Wspaniała atmosfera spotkania i wspólne świętowanie dnia patronki śpiewu i muzyki, jeszcze bardziej połączyło uczestników scholi, wzbudzając dodatkowy zapał do dalszej pracy i rozstawiania wspólnoty śpiewem. Ideą śpiewania jest chwała Boża i radość śpiewania. Jak wiele trzeba włożyć zaangażowania w pracę z dziećmi i młodzieżą, aby śpiew był na Bożą chwałę i wypływał z radosnych i kochających serc.

Parafia MBC w Ksawerowie



Uroczysta kolacja - wspomnienie patronki śpiewu i muzyki, serdeczne podziękowania dla Ośrodka Opiekuńczo-Edukacyjnego PPHU "LUTER" za współorganizację spotkania

Fotografie Parafia MBC w Ksawerowie



Z Ksawerowa na podbój Azji



Fot. Archiwum

Wojciech Hankiewicz i bajkowa plaża na Dhigurah (Malediwy)

Wojciech Hankiewicz – urodzony w Ksawerowie, zamieszkały – no właśnie, gdzie?

Formalnie jeszcze w Ksawerowie, ale coraz rzadziej można mnie tu zastać. Od kilku lat prawie tyle samo czasu co w domu - w Polsce, spędzam w mojej ukochanej Azji. Ale oczywiście jestem rodowitym ksawerowianinem, tu się urodziłem i od dzieciństwa mieszkam w domu, w którym właśnie rozmawiamy.

Patrząc na opis pańskich przygód może się wydawać, że podróżowanie to całe pańskie życie, że pewnie był Pan prawie wszędzie. A tymczasem...

A tymczasem dalej niż poza Europę wyjechałem dopiero pięć lat temu – pojechaliśmy z żoną do Azji, na Sri Lankę. I tak zaczęła się moja niesamowita przygoda z Azją, kontynentem, który tak mnie urzekł, że bez niego nie wyobrażam już sobie życia.

Skąd pomysł, żeby pojechać właśnie na Sri Lankę?

Wcześniej podróżowaliśmy po Europie, ale byłem już tym trochę znudzony, więc postanowiliśmy wybrać się na miesiąc do pozaeuropejskiego kraju, do którego podróż będzie najtańsza. I w ten sposób wybraliśmy Sri Lankę. W 2014 roku bilety do tego kraju kosztowały, jak pamiętam, około 1400 zł, czyli – biorąc pod uwagę dystans – prawie tyle, co nic. Mieliśmy tam spędzić miesiąc, ale ja już po trzech tygodniach postanowiłem, że tam zostanę. Że po prostu po tym, jak zobaczyłem Sri Lankę nie chcę wracać, że nie mam czego szukać w Polsce. Oczywiście nie dało się tego zrobić od ręki, wróciłem z żoną do Ksawerowa, ale nie odpuściłem i już po kilku miesiącach wyjechałem na Sri Lankę na trzy lata.

Co takiego tam Pan znalazł, że postanowił rzucić dotychczasowe życie i pojechać do kraju, którego Pan przecież nie znał, nico nim nie wiedział?

Kiedy zobaczyłem tę wyspę położoną niedaleko Indii – te plaże jak z bajki, piękny ocean – przeżyłem szok, nie mogłem uwierzyć, że są takie miejsca na ziemi.

Sri Lanka to cudny kawałeczek świata – w środku góry, wokół nich las deszczowy, potem plaże. Na przestrzeni 50 km totalnie zmienia się klimat, okoliczności przyrody, wszystko. Można z gór, takich jak u nas Beskidy przeskoczyć sobie w las deszczowy, a 20 km dalej wylądować na plażach takich, że szok – widok zapiera dech w piersiach. My trafiliśmy zupełnie przypadkowo do miejscowości Trincomalee położonej na wschodzie kraju. Mało kto tam wtedy jeździł, bo do 2009 roku na Sri Lance trwała wojna i wszystkie wycieczki "lądowały" w południowej części wyspy. Tam, gdzie my pojechaliśmy nie było zupełnie niczego. Tylko Tamilowie i dziewicze, puste plaże. Kilometry pustych plaż. Jak wyszliśmy z żoną na jedną z nich w Uppuveli to od razu wiedziałem, że tu zostanie, że muszę tu pracować, zarobić tu jakoś na życie.

Łatwo powiedzieć. Jak Polak, turysta może zarabiać na Sri Lance?

Rozwiązanie znalazło się szybciej niż można było przypuszczać, w zasadzie do razu, kiedy pojawiliśmy się na wyspie. Zamieszkaliśmy w hotelu w miejscowości, do której trafiliśmy. Był dość drogi, dlatego po paru dniach "przemeldowaliśmy się" do guesthouse'u czyli czegoś w rodzaju domku gościnnego, małego pensjonatu. Jego właściciel brał za nocleg ze śniadaniem 18 dolarów, a w poprzednim hotelu za sam nocleg płaciliśmy 50 dolarów. Zacząłem przyglądać się jak pracuje ten facet i doszedłem do wniosku, że on zupełnie nic nie robi. Cały czas leżał na hamaku, czytał gazetę i pił piwo. Czyli robił to, co ja bym chciał robić (śmiech). I cały czas miał pełno gości, i cały czas kasę liczył. Miał z pięć pokoi, ale brudnych, z karaluchami – tragedia. Tak to właśnie wyglądało. W okolicy było około 30 takich guesthousów, ale żadnego z prawdziwego zdarzenia. I wtedy pomyślałem, że założę niskim nakładem kosztów własny domek gościnny. Powiedziałem sobie: wystarczy wynająć dom, pomalować go na biało i ruszyć z kopyta. No i tak to się zaczęło. Daliśmy ogłoszenie, ktoś tam się zgłosił, potem poznałem chłopaka, który zaoferował pomoc i współpracę. Zrobiłem go takim jakby menedżerem. Później przyjechałem do Polski, w ciągu pół roku zarobiłem trochę kasy na odnowienie i wyposażenie tego domu, bo nic w nim nie było, żadnych sprzętów, wszystko trzeba było kupić. No i wyremontowali nam tę chałupę, przy każdym pokoju łazienka, cały pomalowany na biało, czysty. Tak zaczęliśmy.

I jak szedł ten interes? Pan obcy, z drugiego końca świata, Europejczyk, tu działają już miejscowi quasi-hotelarze – coś z tego wyszło, nie było problemów?

Nie było, mogę powiedzieć, że wtedy był to jedyny w tym miejscu w miarę porządnym hotel. Udało nam się dość szybko stworzyć znaną miejscówkę z bardzo dobrą opinią. Nazywaliśmy go "Little White House" (Biały Domek). I równie szybko to miejsce obrosło legendą wśród turystów – mieliśmy wciąż komplet gości. Przyjeżdżali do nas zawsze najfajniejsi ludzie a my organizowaliśmy imprezy, jakich tu nigdy nie było. Mieliśmy taką opinię, że turyści marzyli żeby przyjechać, zatrzymać się właśnie u nas bo w Białym Domku zawsze było wesoło i było co robić. W dodatku hotel był 200 metrów od plaży tak pięknej, że trudno to opisać. Na początku mieliśmy tylko trzy pokoje, ale dość szybko założyłem kolejny niewielki hotel w centrum wyspy, w dziewiczej dżungli. Nazwaliśmy go "Kandy Little White House" (od miasta w którym się znajdował). Moja przygoda z hotelarstwem trwała około 2 lat, szło dobrze, ale w końcu mi się znudziło. Można powiedzieć, że to w dużej mierze wina motocykla, na którym nauczyłem się jeździć na Sri Lance.



W trakcie jednej z motocyklowych wypraw, i w Ksawerowie z wydaną książką opisującą podróż

Jak mogą się znużyć piękna plaża i dobre towarzystwo? I co do tego ma motocykl?

To proste – w pewnym momencie zauważyłem, że ja na tę piękną plażę nie wychodzę, że nie byłem na niej od pół roku, że cały czas siedzę w hotelu, jestem tu zajęty. I do tego od dwóch lat jestem w tym samym miejscu. Ta stagnacja zaczęła mi doskwierać. A motocykl? Jak już nie mogłem usiedzieć przy tym hotelowym interesie, ktoś mi powiedział, żebym pojeździł sobie po wyspie na skuterze, potem na motocyklu. Wymyśliłem sobie taki stary angielski motocykl Royal Enfield, który wyglądał jakby miał ze 100 lat – taki miał design. Pewnego dnia zorganizowałem objazdową wyprawę po Sri Lance dla grupy kilku turystów, potem była druga, trzecia i kolejne, i ani się obejrzałem jak z przedsiębiorcy hotelowego przeobraziłem się w organizatora wypraw, przewodnika. Przy okazji okazało się, że ta nowa działalność jest bardziej dochodowa niż quasi-hotelarstwo.

Przestawił się Pan całkowicie, sprzedał hoteliki?

Nie całkiem – ten nad morzem tak. Ale za to ze znajomym ze Sri Lanki ciągle prowadzimy "Kandy Little White House" - wynajętą za 100 dolarów miesięcznie, siedmiopokojową postkolonialną willę daleko od pięknych plaż, za to w dziewiczej dżungli. Guest house, który działa do dziś i który docelowo prawdopodobnie będzie moim miejscem za ziemi, bo czuję się tam jak w raj! Ale ja już od dłuższego czasu mam głowę gdzie indziej – to jest motocykl, osobiste - tylko moje wyprawy motocyklowe po Sri Lance i Azji, no i organizacja takich motocyklowych, objazdowych wypraw dla turystów.

Jak daleko zjechał Pan na swoim motocyklu, gdzie się Pan zapuścił?

Zacząłem od jazdy po górach Knuckles na Sri Lance – to są najpiękniejsze góry jakie widziałem w życiu, trasy są tam obłędne. Potem zacząłem śmigać sam na motocyklu po Azji. Nie wybieram łatwych tras, szukam czasem ekstremalnych wyzwań. I właśnie z tych powodów jeżdżę z reguły sam, zwykle nie zabieram żony na te wyprawy, bo nie zawsze wiem, co mnie spotka. Jeżdżę motocyklem po Indiach, Sri Lance, Malezji a w planach mam jeszcze wiele innych destynacji!

Pewnie by Pan nie zaprzeczył, gdyby ktoś powiedział, że teraz – po Sri Lance – "choruje" Pan na Indie, Himalaje...

Nie zaprzeczę, bo to prawda. Oczywiście Sri Lanką to moja pierwsza wielka miłość, która – można powiedzieć – otworzyła mi drzwi do Azji. A Indie? Nimi też zaraziłem się straszliwie, nieuleczalnie. Przez dwa tygodnie sam jeździłem na motocyklu po Himalajach i to było coś niesamowitego. Tam człowiek jest po prostu wolny. Powyżej pewnych wysokości - ja sam dotarłem na 4600 metrów - można jechać przez te góry wiele kilometrów i nikogo nie spotkać. I nie ma znaczenia, że to nie są z reguły zbyt bezpieczne przejażdżki – kilka razy o mało tam nie zginąłem. Drogi te zwane są "drogami śmierci" i należą do najniebezpieczniejszych na świecie. Sam tego doświadczyłem kiedy 50 metrów przede mną spadła lawina kamieni i rozwalila jadący samochód. Myślałem, że już po mnie. Dlatego nikogo tam nie zawiozę, nie będę organizował tam wypraw, ale wiem, że sam chciałbym jeszcze tam wrócić. Z bardziej ekstremalnych wypraw motocyklowych była jeszcze pustynia Thar w Radżastanie, którą przejechałem kilka tygodni temu. 700 kilometrów wzdłuż pakistańskiej granicy, gdzie czasem nie ma w ogóle dróg tylko piasek, a temperatura dochodzi do 50 stopni!

Nie boi się Pan, że pewnego razu coś się uda? Nie zniechęcają Pana niebezpieczne przygody?

Często pakuję się w kłopoty, ale jak podróżuję sam, to staram się nie myśleć o tym, co może mi się przytrafić, o złych scenariuszach. Tym bardziej, że czasem nieduża wycieczka potrafi skończyć się źle. Tak jak kiedyś na Sri Lance, gdy pojechałem w dżunglę i pokąsały mnie osy, nie 3 czy 4 tylko ze 100! Ledwo przeżyłem – uratowała mnie staruszka z niewielkiej wioski, która opatrywała mnie jakąś miksturą. Gdyby nie ona, to bym nie żył, bo do najbliższego szpitala było chyba 70 kilometrów. Słowem – nie da się wszystkiego przewidzieć, a gdybym wypisał sobie na kartce wszystkie możliwe zagrożenia, niebezpieczeństwa, to pewnie nigdzie bym nie pojechał. Nie wsiadł na motocykl na Sri Lance, nie zaczął nurkować...

Nurkować?

No jak się zajrzy na Malediwy, to trudno nie spróbować. Poznałem tam ludzi, którzy organizują rejsy nurkowe na wyspie Dhigurah. To wyspa na południowym atolu Ari, jest jedną z najpiękniejszych wysp na świecie. Jak zobaczyłem, co można oglądać w wodach wokół tej ślicznej wysepki, od razu zrobiłem certyfikat nurkowy OWD i teraz organizuję też wyprawy nurkowe lub snorkelingowe na Malediwy. W marcu zabieram tam już czwartą grupę amatorów podwodnego świata. Snurkuje też moja żona, przeżywamy niesamowite przygody. Ostatnio popłynęliśmy oglądać manty, to są takie ryby zaliczane do płaszczyk o średnicy dwóch metrów. Wypatrzyliśmy kilka mant, zaczęliśmy za nimi płynąć. W pewnym momencie one się odwróciły i zaczęły płynąć w naszym kierunku i przepłynęły dosłownie pół metra pod nami. Płynaliśmy też z dziesięciometrowymi rekinami wielorybimi. Niesamowite wrażenie, to naprawdę szok jak się widzi coś takiego! I właśnie dla takich chwil się podróżuje, uczy nurkowania.

Sri Lanka i hotelarstwo, wyprawy motocyklowe po Azji, wyprawy nurkowe – wszystko w pięć lat od rozstania z Europą. Nie planuje Pan troszkę zwolnić?

Nie, mnie to nie przeszkadza. Wprost przeciwnie – dopiero w takim tempie dobrze mi się żyje. Jeśli trudno w to uwierzyć, to powiem, że w tym czasie napisałem także kilka książek o moich podróżach, nakręciłem z przyjaciółmi z Indii film o Himalajach.



Spotkałem tam tę ekipę filmową, która miała w planach film o himalajskich wioskach odciętych od świata, ale kiedy zacząłem im opowiadać o swoich przygodach, zrobili film o mnie. Jest na kanale YouTube i nazywa się Breaking The Chains Of Gravity (Zrywając łańcuchy grawitacji). Nakręciliśmy też film o Radżastanie - o ludziach, zabytkach, tradycyjnych muzykach i podróżowaniu na motocyklu przez pustynię Thar. No i nie podróżuję wyłącznie na motocyklu - na przykład tylko w tym roku byliśmy z żoną w Singapurze, zwiedziliśmy Malezję a potem poleciliśmy na Sri Lankę i Malediwy. Cała podróż zajęła nam ponad miesiąc!

No dobrze, a jak już Indie zostaną zdobyte, to co dalej? Gdzie Pan się wybierze - są już plany?

O tak, w przyszłym roku planuję przejechać na motocyklu przez Iran, wybrać się na Andamany i Nikobary - to wyspy w pobliżu Tajlandii, należące do Indii. Piękne, bardzo mało odwiedzane przez turystów. Pojadę też do Tajlandii, bo nie byłem i oczywiście nieustająco będę eksplorował Sri Lankę i Malediwy.

Nie miał Pan nigdy problemów z aklimatyzacją czy z jedzeniem?

Raczej nie. Odkryłem, że upały to jest mój ulubiony klimat, teraz męczę się w Polsce. Jak tu jestem to nie mogę się doczekać, kiedy pojadę do Azji. Nie bardzo mi odpowiada jedzenie w Indiach, chociaż - o dziwo - po podróżach po tym kraju od dwóch miesięcy jestem wegetarianinem. Byłem w Indiach przez miesiąc, nie zjadłem w tym czasie nawet grama mięsa, nawet jajek nie było. Jadłem tylko i wyłącznie warzywa. Wróciłem do Polski w październiku i powiedziałem sobie: koniec z mięsem, jem dalej tylko warzywa. Nie żarzekam się, że tak zostanie, niewykluczone, że wegetarianizm to stan przejściowy i kiedyś wrócę do mięsa.

Ile czasu spędza Pan w Azji, jak długo nie ma Pana w domu?

W tym roku podróżowałem przez cztery miesiące.

Co na te wojaże mówi żona? Jak reaguje na zapowiedzi, że któregoś dnia wyjedzie Pan do Azji na stałe?

Nie tylko ja wyjadę - wyjedziemy oboje. To już ustalone, jak żona przejdzie na emeryturę to od razu wyjeżdżamy. Nie zamierzamy siedzieć w Polsce. Mam w Azji tylu znajomych, że wszystko sobie ułożymy. Może pojedziemy do Indii, może na Sri Lankę? Indie są tanie, można się tam z powodzeniem utrzymać przez miesiąc za 500 dolarów. Na Sri Lance mam dom, przepiękny dom w przepięknej okolicy. Mam tam też cały czas udziały w hotelu, są więc jakieś dodatkowe pieniądze. Co prawda życie na Sri Lance mocno zdrożało i niektóre ceny przypominają Polskę, ale jak ktoś lubi owoce morza czy ryby to jest raj, a to dużo nie kosztuje.

Kiedy znów Pan leci do Azji?

Wyjeżdżam pilotować grupę turystów na Sri Lankę 8 stycznia i nie mam pojęcia, kiedy wrócę. Może pod koniec marca? Czas pokaże (uśmiech).

Wojciech Hankiewicz. Pochodzi z Ksawerowa i na razie jeszcze tu mieszka. Ma 53 lata. Przez wiele lat prowadził własny biznes. Wycieczka do Azji, na którą razem z żoną wybrał się pięć lat temu, całkowicie odmieniła jego życie. Coraz więcej czasu spędza w Indiach, na Sri Lance, Malediwach. Został przewodnikiem wycieczek do Azji, opracowuje trasy wypraw motocyklowych po tym kontynencie dla turystów, i wspólnie z lokalnymi biurami turystycznymi jest ich organizatorem. Zamierza z żoną na stałe zamieszkać w Azji - może na Sri Lance, może na Malediwach.

Z Wojciechem Hankiewiczem rozmawiał Bartosz Chmiela

Pamiętaj o obowiązku segregacji odpadów komunalnych!

Urząd Gminy Ksawerów informuje, iż w związku ze zmianą ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, od dnia 6 września 2019 r. wszedł obowiązek segregacji odpadów komunalnych.



Segregacja odpadów do tej pory dobrowolna, stała się **obowiązkowym sposobem gromadzenia odpadów**. Właściciele nieruchomości, którzy do tej pory zadeklarowali brak segregacji, muszą złożyć nową deklarację w której należy określić selektywny sposób zbierania odpadów. Dokument należy złożyć w Urzędzie Gminy Ksawerów, ul. Kościuszki 3 h, pok. 402, IV piętro. W przypadku niezłożenia nowej deklaracji, opłata zostanie określona w drodze decyzji administracyjnej.

Uwaga! Nową deklarację składają tylko właściciele nieruchomości, którzy do tej pory nie segregowali odpadów komunalnych. W przypadku niedopełnienia obowiązku selektywnego zbierania odpadów komunalnych, na właścicieli nieruchomości będzie nakładana podwyższona opłata, która wyniesie dwukrotność opłaty za zbieranie odpadów w sposób selektywny. Masz pytania? Skontaktuj się telefonicznie: 42 213 80 50 w. 33

Referat Dochodów

Inwentaryzacja zbiorników bezodpływowych i przydomowych oczyszczalni ścieków

W związku z przystąpieniem do wykonania dokładnej ewidencji zbiorników bezodpływowych i przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy Ksawerów uprasza się właścicieli nieruchomości wyposażonych w zbiornik bezodpływowy (szambo) bądź przydomową oczyszczalnię ścieków, którzy nie dokonali zgłoszenia ww. instalacji podczas wizyty inspektorów terenowych na posesji, o kontakt z Urzędem Gminy Ksawerów w celu dopełnienia obowiązku zgłoszenia.

Formularz zgłoszeniowy dostępny jest również na stronie internetowej Urzędu Gminy Ksawerów pod adresem www.ugminy.ksawerow.com. Wypełniony formularz należy przesać na adres: Urząd Gminy Ksawerów ul. Kościuszki 3h, 95-054 Ksawerów, bądź dostarczyć osobiście pod ww. adres do pok. 302, III piętro.

UG Ksawerów



Gmina dała przykład - weź udział w konkursie i stwórz z nami świąteczną atmosferę



Fot. Red.

KSAWERÓW w świątecznej odświeżeniu przy GDKzB

Od kilkunastu lat tradycją polskich miast i wsi jest przygotowywanie okazałych choinek, tworzenie świątecznych instalacji i niepowtarzalnych ozdób, które budują magiczny klimat i umilają rzeczywistość mieszkańcom czy przyjezdnym gościom. W naszej gminie z roku na rok przybywa fanów kolorowych iluminacji. Czy tej zimy jeszcze bardziej rozświetlimy lokalny krajobraz?

Ogłosiliśmy konkurs na "Najładniejszą iluminację świąteczną w Gminie Ksawerów". Szczegóły (regulamin oraz karta zgłoszeniowa) dostępne są na naszej stronie internetowej www.gmina.ksawerow.com w aktualnościach. Przyłączysz się?

Redakcja



Fot. Red.



Fot. onet.pl

Jedną z największych w kraju dekoracji świątecznych przygotowaną przez mieszkańca Polkowic - ponad 70 tysięcy kolorowych lampek!

Nasi strażacy wsparli akcję "Zostań Super Zakrętkiakiem"

Komenda Wojewódzka Policji w Łodzi zorganizowała szczytną zbiórkę (plastikowych nakrętek od napojów) na rzecz podopiecznych Łódzkiego Hospicjum dla Dzieci. Do akcji przyłączyli się druhowie strażacy z jednostki OSP w Woli Zaradzyńskiej. Brawo!

Redakcja



Fot. KWP w Łodzi

Szczególne podziękowania otrzymała drużyna Natalia Frachowicz (na zdjęciu), która przekazała torby pełne zakrętek

Dowiedz się więcej na...

www.gmina.ksawerow.com





POZOSTAŁE INFORMACJE



**Świąteczne ciekawostki,
o których możesz nie wiedzieć**

Tradycyjne kolory świąt to zielony, czerwony i złoty. Zieleń symbolizuje życie i odrodzenie, czerwień krew Chrystusa, a złoty bogactwo i królewskie pochodzenie.

polimaty.pl

Wyburzyli pustostan przy ul. Jana Pawła II - co dalej?

Działka na której stał budynek (przy ul. Jana Pawła II i Bereniki) jest własnością gminy. Jakie będzie przeznaczenie tego terenu? Jeszcze nie wiadomo. Planowane jest przeprowadzenie konsultacji społecznych w tym temacie.

Redakcja



Policja apeluje o ostrożność podczas świąt

Okres świąt Bożego Narodzenia kojarzy się przede wszystkim z odpoczynkiem i radością. Jednak święta nie zwalniają nas z dbania o własne bezpieczeństwo.

Policjanci z posterunku w Ksawerowie radzą, żeby odpowiedzialnie zaplanować święta. Jeżeli zamierzamy na dłużej wyjechać do rodziny, zabierzmy z domu wartościowe rzeczy i poprośmy sąsiada o czujność, aby zwrócił uwagę na nasz dom (np. zapalając w nim wieczorem światło). Stróża prawa apelują również, żeby korzystać z posiadanych alarmów i zabezpieczeń oraz zakręcić główne zawory z wodą i gazem. Jeżeli coś (lub ktoś) niepokojącego zwróci naszą uwagę, nie bójmy się zadzwonić pod numer alarmowy 112.

Redakcja
Fot. Internet



Pierwsze wypłaty w gminnym programie refundacji kosztów wymiany pieca

Jedenaście nieruchomości z terenu gminy Ksawerów zostało ostatecznie, pozytywnie zakwalifikowanych do refundacji kosztów wymiany pieca węglowego na gazowy.

Fot. Shutterstock



Wypłata środków finansowych (w pełni z budżetu gminy Ksawerów) w wysokości od 2,1 tys. zł do 2,5 tys. zł nastąpi do końca tego roku. Zgodnie z Regulaminem przyznawania dotacji na wymianę pieców węglowych – uchwalonym w dniu 24 lipca 2019 r. – wnioski na rok 2020 przyjmowane będą od 2 stycznia do 20 kwietnia 2020 roku.

Redakcja

Ruszył remont linii tramwajowej - sprawdź rozkład jazdy



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



ŁÓDŹSKIE



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego

Projekt "Łódzki Tramwaj Metropolitalny: etap Pabianice - Ksawerów" współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014 - 2020 i budżetu państwa.

Zaczynamy przebudowę linii tramwajowej

Od niedzieli 1 grudnia 2019 tramwaje linii 41

kursują na skróconej trasie z placu Niepodległości w Łodzi do tymczasowego przystanku Łódzka / Cegielniana w Ksawerowie. Na dalszej trasie - do ul. Wiejskiej w Pabianicach - pojadą autobusy linii zastępczej Z41. Za utrudnienia przepraszamy.

**41**

KSAWERÓW ŁÓDZKA / CEGIELNIANA - Łódzka - Łódź: Pabianicka - **ŁÓDŹ PLAC NIEPODLEGŁOŚCI** (trasa w obydwu kierunkach)

**Z41**

WIEJSKA / ŁASKA - Wiejska - Moniuszki - Szarych Szeregów - Łaska - Zamkowa - Warszawska - **Sikorskiego - Partyzancka** - **KSAWERÓW ŁÓDZKA / CEGIELNIANA** z powrotem: **KSAWERÓW ŁÓDZKA / CEGIELNIANA** - **Partyzancka - Sikorskiego** - Warszawska - Zamkowa - Łaska - **WIEJSKA / ŁASKA**

LINIA
ZASTĘPCZA

Linie Z41 tymczasowo będzie obsługiwać MZK Pabianice Sp. z o.o. Na linii Z41 będą obowiązywać bilety łódzkie oraz Wspólny Bilet Aglomeracyjny i Wspólny Bilet Łódzko-Pabianicki.

Bilety pabianickie NIE BĘDĄ ważne w autobusach MZK na linii Z41.

**T**

Autobusy linii T dodatkowo będą zatrzymywały się na przystankach tymczasowych: Warszawska / Tkaniny Techniczne (w obydwu kierunkach)

Na linii T od 1 grudnia dodatkowo będą honorowane bilety łódzkie: od przystanku Rzgowska 4 do przystanku Warszawska / Sikorskiego, od przystanku Warszawska / Nawrockiego do przystanku Rzgowska 9



42 215 37 59

komunikacja**pabianice.pl**

UWAGA!

Gminny system powiadamiania (poprzez wiadomości SMS) o terminach odbioru odpadów z terenu naszej gminy będzie aktywny tylko do końca bieżącego roku!

Redakcja

Fotografie wykonała redakcja



A TY CO WYBIERZESZ?



37%

Twojego podatku dochodowego może trafić do gminy w której mieszkasz!

Jak?

Wystarczy, jeśli w zeznaniu podatkowym np. PIT-37 wskażesz gminę Ksawerów jako swoje miejsce zamieszkania.

Każdy z dorosłych mieszkańców naszej gminy może przyczynić się do jej rozwoju. Wszyscy, którzy w rocznym rozliczeniu podatkowym jako miejsce zamieszkania (nie mylić z zameldowaniem!) wskazali gminę Ksawerów już to czynią. Niestety, choć to nic nie kosztuje, niektórzy mieszkańcy dalej jako miejsce swojego zamieszkania w PIT czy CIT wskazują miejsce zameldowania, które z różnych względów często może być inne.

Do gminy trafia ok. 37 procent całkowitej kwoty podatku dochodowego płaconego przez osoby fizyczne i niecałe 7 procent tego podatku płaconego przez firmy (podatek CIT). Pieniądze te przeznaczone są między innymi na finansowanie szkół i przedszkoli oraz inwestycje gminne, np. kanalizację, wodociągi, drogi i chodniki. Wszyscy z tego korzystamy.

Mieszkańcy, którzy w swoim zeznaniu rocznym nie wskazują naszej gminy jako miejsca swojego zamieszkania przekazują swoje pieniądze innym samorządom, a tym samym korzystają z pieniędzy tych, których podatek trafia do naszej gminnej kasy.

Okres rozliczeń podatkowych za bieżący rok niedługo się rozpocznie, jeszcze nie jest za późno! O faktycznym miejscu zamieszkania można poinformować urząd skarbowy w każdym momencie na formularzu ZAP-3 (gdy nie prowadzimy działalności gospodarczej) lub składając aktualizację formularza CEIDG-1 (gdy prowadzimy firmę). Warto też sprawdzić miejsce zamieszkania, które podaliśmy swojemu pracodawcy - to dziś praktycznie na nim bardzo często kończy się nasza przygoda z fiskusem.

Referat Oświaty, Spraw Społecznych i Promocji

Odbierz książkę o gminie

Mieszkańcy, którzy jeszcze nie odebrali monografii mogą odebrać książkę bezpłatnie (przypominamy, że 1 szt. przypada na jedno gospodarstwo domowe) w Urzędzie Gminy Ksawerów (III p. pok. 305). Książka wydawana jest po okazaniu pierwszej strony rozliczenia podatku PIT za 2018 r.

Ponadto książkę można zakupić w GDKzB w Ksawerowie.

Redakcja

Mamy zimą - zabezpiecz wodomierz przed mrozem!

W związku z nadchodzącym okresem zimowym, uprzejmie przypominamy o konieczności zabezpieczenia wodomierza przed mrozem. W jaki sposób to zrobić?



Fot. gozdowo.info

Przykładowy wodomierz zabezpieczony pianką izolacyjną

Do zabezpieczenia przed mrozem można użyć wełny mineralnej, styropianu, koca lub innego - dobrze izolującego materiału.

Pamiętajmy, że koszt wymiany uszkodzonego wodomierza - który nie został prawidłowo zabezpieczony przed mrozem - ponosi odbiorca usługi.

Redakcja

Przedsiębiorco - sprawdź, czy Twoja działalność wymaga wpisu do Rejestru - BDO!!!

Przedsiębiorco!

Wytwarzasz, zbierasz, przetwarzasz lub transportujesz odpady?

Wprowadzasz na rynek produkty, opakowania lub produkty w opakowaniach?

A może wprowadzasz na rynek sprzęt elektryczny i elektroniczny, pojazdy, baterie lub akumulatory?



Wejść na stronę www.bdo.mos.gov.pl i sprawdź czy musisz się zarejestrować w Rejestrze-BDO!



BDO jest narzędziem, które umożliwi skuteczną kontrolę rynku gospodarki odpadami, przyczyniając się tym samym do efektywniejszego wspierania organów inspekcji ochrony środowiska w walce z nieprawidłowościami występującymi w tym sektorze. Integralną częścią BDO jest Rejestr podmiotów wprowadzających produkty, produkty w opakowaniach i gospodarujących odpadami, który został uruchomiony 24 stycznia 2018 r.

Od 1 stycznia 2020 r. uruchomione zostaną kolejne moduły systemu tj. moduł ewidencji i moduł sprawozdawczości realizowane przez Instytut Ochrony Środowiska-Państwowy Instytut Badawczy we współpracy z Ministerstwem Środowiska. **Obowiązkiem rejestracji w Rejestrze-BDO objęte są nie tylko podmioty, które wytwarzają odpady oraz prowadzą ewidencję tych odpadów, ale również wprowadzający na terytorium kraju produkty w opakowaniach, opony, oleje smarowe, pojazdy, baterie lub akumulatory, sprzęt elektryczny i elektroniczny, producenci, importerzy i wewnątrzspółnotowi nabywcy opakowań.**

Dowiedz się więcej na www.bdo.mos.gov.pl



Świąteczna krzyżówka



1. Białe puszyste płatki - zimą lecą nieba.
2. Wpisana w tradycję wigilii. Kiedy pierwsza rozbłyśnie, siadamy do wspólnej kolacji.
3. Poprzedza Boże Narodzenie, kończy okres adwentu.
4. Wspólne, przedświąteczne sprzątanie.
5. Dzielimy się nim, składając świąteczne życzenia.
6. Czas przygotowań do narodzin Chrystusa.
7. Mogą być urodzinowe lub noworoczne.
8. Syn Marii i Józefa, urodził się w Betlejem.
9. Zielone, przystrojone bombkami drzewko.
10. Śpiewamy je podczas świąt Bożego Narodzenia.
11. Przekazywane z pokolenia na pokolenia obyczaje, wierzenia.
12. Czeka na nas pod choinką.
13. Bożonarodzeniowa szopka.
14. Czerwony, na wigilijnym stole.

Połącz cyferki w kolejności,
a zobaczysz obrazek - kolorowanekę

Znajdziesz 10 szczegółów
którymi różnią się rysunki poniżej?



Rysunki Shutterstock



Świąteczna poezja - wg przepisu Pani Zosi z ul. Handlowej

Fot. gazetakrakowska.pl



Wygląda doskonale, smakuje jeszcze lepiej?

Składniki na ciemny biszkopt:

- 6 jajek
- 6 łyżek cukru
- 4 łyżki mąki
- 2 łyżki kakao
- szczypta proszku do pieczenia

Składniki na biszkopt orzechowy:

- łyżka miodu
- łyżka mąki pszennej
- łyżka mąki ziemniaczanej
- łyżeczka proszku do pieczenia
- 5 białek
- 3/4 szklanki cukru
- 250 g orzechów włoskich (posiekanych/zmielonych)

Wykonanie:

Żółtka utrzeć z cukrem na gładką masę, a białka ubić na sztywną pianę. Na żółtka wyłożyć partiami pianę i mąkę wymieszaną z proszkiem do pieczenia. Dodać kakao i delikatnie wymieszać. Masę wlać do formy wyłożonej papierem do pieczenia. Piec w temperaturze 180° przez ok. 30 minut. Po upieczeniu i ostudzeniu ciasta biszkopt przekroić na dwie części.

Masto utrzeć na jasną, puszystą masę. Kawę rozpuścić w minimalnej ilości wody. Dodać kawę i cukier puder, zmiksować. Opcjonalnie dodajemy likier kawowy. W razie potrzeby dodać większą ilość cukru pudru. To samo dotyczy ilości kawy (wg smaku).

Białka ubić (w dużej misce), podczas ubijania dodając cukier. Do białek dodać mąkę, miód, proszek do pieczenia i delikatnie wymieszać. Na końcu wysypać posiekane orzechy i ostrożnie połączyć z masą. Biszkopt orzechowy piec ok. 25 minut w temperaturze 180°.

Włożyć puszkę z mlekiem skondensowanym do garnka z wodą (tak, aby woda ją całą zakrywała) i gotować przez około 1,5 godziny. Po tym czasie ostudzić. Uwaga! Nie otwierać puszek zbyt wcześnie, gdyż ciśnienie które się w niej tworzy, może spowodować wybuch wrzającej masy.

Masto wraz z połamaną na kawałki czekoladą wrzucić do rondelka i rozpuścić w kąpielu wodnej. Można także użyć gotowej polewy, wykonując ją zgodnie z przepisem na opakowaniu. Połączyć ciasto. Dopóki czekolada nie zastygnie, można ją posypać kawałkami orzechów włoskich.

Położenie ciasta (od dołu). Połowa biszkoptu ciemnego, masa kawowa, biszkopt orzechowy, masa kajmakowa, połowa biszkoptu ciemnego, polewa czekoladowa. Smacznego!

Redakcja

Prezydent Andrzej Duda docenił młodych patriotów!

Grupa maluchów z oddziału przedszkolnego Szkoły Podstawowej im. dr. Henryka Jordana w Ksawerowie, w roku szkolnym 2018/2019 włączyła się do realizacji Międzynarodowego Projektu Edukacyjnego "Piękna Nasza Polska Cała", który był odpowiedzią na 100. rocznicę odzyskania niepodległości.



Fot. M.Kolasińska

Przedsiębiorcy - młodzi patrioci

Dzieci wraz z wychowawczyniami podczas zajęć edukacyjnych z radością wykonywały zadania dotyczące naszej Ojczyzny. Dzięki temu uczyły się patriotyzmu, miłości do kraju oraz świadomości narodowej. W bieżącym roku szkolnym placówka kontynuowała projekt. Od września maluchy miały okazję uczyć się hymnu Polski, poznawać symbole narodowe i tradycyjne tańce ludowe. Przygotowały również kartki dla bohaterów, którzy brali udział w Powstaniu Warszawskim. W listopadzie pod obeliskiem upamiętniającym 15 Pułk Piechoty "Wilków" w Ksawerowie, dzieci wspólnie z **wójtem Adamem Topolskim** oraz starszymi uczniami oddały hołd tym, którzy walczyli o wolność Polski. Zwieńczeniem programu była prezentacja wiersza Czesława Janczarskiego pt. "Powiewa flaga" podczas akademii z okazji Święta Niepodległości.

Maluszki już od najmłodszych lat kształtują w sobie postawy patriotyczne, uwalniają się na piękno, folklor i tradycje Polski oraz kształtują swoją tożsamość narodową. Są dumnymi Polakami i z radością poznają historię kraju, a symbole narodowe są dla nich niezwykle ważne.



Fot. M.Kolasińska

Symbole narodowe w przesyłce od prezydenta

W dniu 6 listopada br. dzieci otrzymały wyjątkową przesyłkę od **prezydenta Polski Andrzeja Dudy**. W otrzymanej kopercie znajdował się list z podziękowaniem za udział w projekcie oraz flaga Polski. Dowodzi to temu, że informacje z terenu naszej gminy docierają również do Kancelarii Prezydenta.

Oddziały przedszkolne SP w Ksawerowie



OŚWIATA

Bal Jesieni

22 października w oddziałach przedszkolnych Szkoły Podstawowej w Woli Zaradzyńskiej odbył się kolorowy "BAL JESIENI".

Tego dnia wszystkie przedszkolaki zachwyciły pięknymi przebraniami. Grupy przedszkolne zaprezentowały wiersze i piosenki jesienne. Była również gimnastyka umysłu, dzieci rozwiązywały quiz o tematyce jesiennej oraz układały puzzle z liści. Na zakończenie "Pani Jesień" zaprosiła dzieci do pożegnalnego tańca oraz wręczyła słodkie upominki.

SP Wola Z.

Fot. SP Wola Z.



"Jesienne" przedszkolaki

Kodowanie na dywanie u pierwszaków

Czy w pierwszej klasie można rozpocząć naukę kodowania? Okazuje się, że tak. Pierwsze kroki w kodowaniu zrobili uczniowie Szkoły Podstawowej im. Igora Sikiryckiego w Woli Zaradzyńskiej.

Pierwszoklasiści poznali "Scudi goo - kodowanie" - zastosowanie maty i symboli algorytmów. Teraz wykorzystują kodowanie do nauki dodawania i odejmowania liczb, bo taką naukę poprzez zabawę lubią najbardziej.

SP Wola Z.

Fot. SP Wola Z.



Zajęcia z kodowania

Echo Gminy Ksawerów - gazeta samorządu terytorialnego.

Wydawca: Gmina Ksawerów - jednostka samorządu terytorialnego. **Adres wydawcy:** ul. Kościuszki 3h, 95-054 Ksawerów, tel. + 48 42 213 80 50, www.gmina.ksawerow.com, e-mail: sekretariat@ksawerow.com.

Redakcja: Reklama Bartosz Chmiela. **Adres redakcji:** ul. Kostki Napierskiego 6 lok.2, 94-056 Łódź, tel. +48 600 452 666, www.reklama.pl, e-mail: info@reklama.pl

Redaktor naczelny: Bartosz Chmiela. **Skład i przygotowanie do druku:** Bartosz Chmiela. **Druk:** Drukarnia Sprint Print Łódź. **Nakład:** 3000 egzemplarzy.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

Spotkanie z polską legendą - dziękujemy!

Dzieci z "Misiów" - najstarszej grupy przedszkolnej przy Szkole Podstawowej im. Igora Sikiryckiego w Woli Zaradzyńskiej, zostały zabrane przez radnych naszej gminy w niezwykłą podróż po dawnych dziejach Polski.

Fot. SP Wola Z.



"Misie" z gronem pedagogicznym oraz przedstawicielkami rady gminy

Niecodzienni goście, którzy brali udział w tygodniowym maratonie czytania legend to nasze radne: **Urszula Świątkowska, Anna Szcześniak-Rydz, Elżbieta Świgulska oraz Beata Ścibór**. Przedszkolaki z zainteresowaniem słuchały czytanych opowiadań, których treści na długo zapamiętają, a naszym gościom - przyjaciółom przedszkola, należą się podziękowania za wspólnie spędzony czas i czynne zaangażowanie w akcję.

SP Wola Z.

II Gminny Konkurs Recytatorski Poezji Patriotycznej

Fot. SP Wola Z.



Młodzi uczestnicy gminnego konkursu

22 listopada w Szkole Podstawowej im. Igora Sikiryckiego w Woli Zaradzyńskiej odbył się II Gminny Konkurs Recytatorski Poezji Patriotycznej dla przedszkolaków, pod hasłem "Moją ojczyzną jest Polska...".

Celem konkursu było pielęgnowanie postaw patriotycznych, popularyzacja poezji opiewającej piękno naszej Ojczyzny, upowszechnianie kultury języka wśród dzieci, rozwijanie recytatorskich i aktorskich uzdolnień dzieci oraz promocja talentów. W konkursie uczestniczyły dzieci 6-letnie, a każdą placówkę mogło reprezentować trzech przedstawicieli. Wszystkie dzieci dzielnie pokonały tremę i z uśmiechem pięknie interpretowały przygotowane wierszyki. Każdy uczestnik konkursu otrzymał pamiątkowy dyplom i nagrody przekazane przez **wójta Adama Topolskiego**.

SP Wola Z.



Słowacy koncertowali w Parafii na Woli Zaradzyńskiej



Chórzyści ze Słowacji z organizatorami i przedstawicielami naszej gminy

17 listopada w niedzielę w Parafii Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy w Woli Zaradzyńskiej odbył się koncert słowackiego chóru "Karmel" ze Strobkova.

Nasi południowi sąsiedzi wystąpili u nas gościnnie w ramach Łódzkiego Festiwalu Chóralnego "CANTIO LODZIENSIS". Chórzyści zaśpiewali tradycyjne i liturgiczne pieśni słowackie, a na zakończenie występu -

wspólnie z parafianami - biesiadną pieśń "Góralu, czy ci nie żal" w naszym ojczystym języku. Słowacy goście otrzymali w podziękowaniu symboliczne róże i zaproszenie na tradycyjny, polski obiad. W koncercie uczestniczyli przedstawiciele gminy - **wójt Adam Topolski i radna Elżbieta Świągulska.**

Organizatorami koncertu byli: **GDKzB w Ksawerowie i Parafia NMPNP w Woli Zaradzyńskiej.** Organizatorzy dziękują druhom strażakom z **jednostki OSP w Woli Zaradzyńskiej** za udostępnienie pomieszczenia

Redakcja

I miejsce dla naszego kabaretu Xavery - gratulacje!

Nasz lokalny kabaret Xavery zdobył I miejsce w kategorii autorskiej w I Przeglądzie Piosenki Satyrycznej i Kabaretowej "Srebrne Pasma". Gratulujemy sukcesu!

Przy okazji przypominam, że kabaret Xavery szuka talentów do swojego zespołu. Jeśli sypiesz kawałami jak z rękawa i lubisz się pośmiać, zgłoś się do sekretariatu Gminnego Domu Kultury z Biblioteką w Ksawerowie.

GDKzB



Gratulacje dla naszych kabareciarzy: Lucyny Mróz-Cieślík i Mariana Kalety (na zdjęciu) oraz instruktora Michała Makulskiego (w cylindrze)

Mistrzowie jazzu i bluesa zachwycili ksawerowską publiczność!

Za nami koncert muzyki klezmerskiej zespołu Yankel Band. Wydarzenie zostało zorganizowane przez GDKzB w Ksawerowie w ramach cyklu "Niedziel u Hoffmana".

Artyści, którzy są laureatami wielu festiwali jazzowych i bluesowych, zachwycili ksawerowską publiczność. Zespół zaprezentował własną muzykę instrumentalną, a podstawą w kreowaniu brzmienia były skrzypce i gitary. W repertuarze, oprócz muzyki autorskiej, znalazły się również znane standardy wykonane w stylu manouche oraz utwory klezmerskie. Dziękujemy za wspaniały występ!

GDKzB



Yankel Band z ksawerowską widownią

Fotografie GDKzB



"Kochając Marszałka"

- w 101. rocznicę odzyskania niepodległości



Teatr łączy ludzi. Nie inaczej mogło być w 101. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę, kiedy to gościliśmy wspaniałych aktorów Teatru Podaj Dalej. Autorski spektakl "Kochając Marszałka" zgromadził w sali kominkowej GDKzB pełną widownię!

Ksawerowianie mogli podziwiać postać marszałka Józefa Piłsudskiego, jako męża stanu oddanego nie tylko swojej ojczyźnie, ale również kobiecie. Dwie miłości życia, codzienne zmagania z trudami dnia codziennego jakże niosły ze sobą zabory i I wojna światowa oraz miłośne rozterki. Emocje i wzruszenia wśród widowni były zasługą aktorów: Jarosława Grudy (Józef Piłsudski), Aleksandry Długosz (Ola Szczerbińska), Tomasza Bielińskiego (Roman Dmowski), Magdaleny Mroszkiewicz (przyjaciółka Oli / ciotka / Iłta). Przedstawienie w reżyserii Anny Lenartowicz zostało nagrodzone głośnymi owacjami publiczności.

GDKzB

Nasza gmina sportem stoi

- Kacper najlepszym karateką na świecie!

Polacy stają się potęgą w karate tradycyjnym. Bez wątplenia jesteśmy w światowej czołówce tej dyscypliny sportowej. Istotą karate jest przede wszystkim to, by stawać się coraz lepszym i - co równie istotne, żeby przekazywać to następnym pokoleniom. Kacper Nejman, młody mieszkaniec Ksawerowa, wprowadził naszą gminę mocnym ciosem na arenę tej japońskiej sztuki walki.



Fot. Archiwum

Kacper, jakie to uczucie zostać najlepszym karateką na świecie?

Wspaniałe! Czuję, że mam tę moc (uśmiech).

W jakiej kategorii zdobyłeś złoto?

Enbu, czyli w pokazie rozgrywanym w układzie kobieta / mężczyzna. Enbu powinno przywołać na myśl widzowi pewne sytuacje z życia codziennego. Powinien on mieć wrażenie, że taka walka mogłaby się realnie wydarzyć.

Denerwowałeś się podczas zawodów? Które momenty były najtrudniejsze i ilu przeciwników pokonałeś?

Najtrudniejsze było czekanie na swoją kolej. Trochę denerwowałem się tym, czy odnajdę się na właściwej macie, czy wszystko będzie tak, jak zaplanowaliśmy z moim sensei. Udało się, pokonałiśmy pięć par i mamy złoty medal! Turniej odbył się 10 listopada w czeskim Brnie.

Długo trenujesz karate?

Dwa lata, bardzo szybko zapełniam swój pokój medalami. Pod okiem mojego sensei doskonałe techniki kata, kumite i enbu. Mam nadzieję, że moja kariera nie przestanie nabierać tempa, a w przyszłym roku jesienią obronię tytuł mistrza świata.

Niedługo święta, wiesz już jak je spędzisz?

W naszym domu z całą rodziną. Będą zyczenia, kolędy i prezenty. Bardzo lubię ten czas.

Z Kacprem Nejmanem rozmawiał Bartosz Chmiela

W pływaniu sprintem nie ma sobie równych

Julian Strąkowski, pierwszoklasista z Ksawerowa w wodzie czuje się znakomicie. Podczas XI Mistrzostw Powiatu Pabianickiego w Pływaniu o Puchar Starosty (dla przedszkolaków i uczniów klas I-III) w sprincie na 25 m stylem dowolnym ponownie zdobył złoty medal, poprawiając ubiegłoroczny wynik aż o 4 sekundy. Gratulacje!



Fot. A.Strąkowska

Pamiętasz ten moment, kiedy pomyślałeś sobie, że będziesz trenował pływanie?

To było chyba trzy lata temu podczas nauki pływania na basenie. Spodobało mi się i tak się zaczęło. Mam przykład w tacie, który bardzo dobrze pływa, kiedyś też trenował ten sport.

No właśnie, jak często trenujesz i jak wygląda taki trening?

Trenuję dwa razy w tygodniu na pływalni w Pabianicach u p. Arkadiusza Mika. Na początku zawsze są ćwiczenia rozgrzewające, później wchodzimy do wody i trenujemy technikę już podczas pływania. Najbardziej lubię pływać kraulem, ale uczyć się też stylu grzbietowego, który trenujemy z deską. Na basenie czuję się jak ryba w wodzie (uśmiech).



XI Mistrzostwa Powiatu Pabianickiego w Pływaniu to Twoje drugie poważne zawody?

Tak, bo rok temu na tych samych mistrzostwach też zdobyłem złoto. Strasznie się ciesze, w tym roku miałem lepszy czas - super uczucie! Ta wygrana jeszcze bardziej zachęca mnie do treningów pływackich.

Julian, a gdybyś miał namówić swoich rówieśników do uprawiania sportu, do fajnej i koleżeńskiej rywalizacji, to co chciałbyś im przekazać?

Żeby odstawili na trochę konsole i telefony. Nie ważne czy trenujesz pływanie, piłkę nożną czy zapasy. Liczy się fajnie spędzony czas i radość ze zdobywania nowych umiejętności. Poza tym sport to zdrowie, fajni koledzy i koleżanki.

Cieszysz się na nadchodzące święta?

No pewnie! Już się nie mogę doczekać pysznych słodkości i prawdziwej zimy. Może spróbuję jazdy na łyżwach.

Z Julianem Strąkowskim rozmawiał Bartosz Chmiela

Z kontuzją po srebrny medal w Pucharze Polski!

Z Bartkiem Stefańskim, mieszkańcem naszej gminy i krajowym mistrzem juniorów w boksie, rozmawiałem w lipcu tego roku (wydanie nr 6/64 gazety). Kilka tygodni temu młody bokser sięgnął po kolejne trofeum - tym razem srebrny medal w Pucharze Polski.



Na podium ze srebrnym medalem (obok tata Darek)

Drugie miejsce w Pucharze Polski to wspaniały wynik, gratulacje!

Dziękuję. Jestem z siebie zadowolony, tym bardziej że w turnieju walczyłem również z kontuzją.

Brzmi groźnie, to coś poważnego?

Uraz, którego nabawiłem się w lutym tego roku przed Mistrzostwami Polski został błędnie zdiagnozowany, wynikiem czego odnowił się z podwójną siłą tuż przed Pucharem Polski. Zależało mi na stracie, uważałem że poradzę sobie z bólem. Można powiedzieć, że w ringu miałem dwóch przeciwników - w 90 procentach ból, a w pozostałych 10 drugiego boksera. Taki jest sport, niezależnie od dyscypliny. Dlatego tym bardziej cieszy mnie zdobyty srebrny krążek.

Gdyby nie feralna kontuzja byłbyś w stanie sięgnąć po złoto?

Myślę, że złoto było w moim zasięgu. Tak twierdzi również mój trener. Jednak co się odwlecze, to nie uciecze - cierpliwie poczekam na złoty medal (uśmiech).

Ilu przeciwników pokonałeś w drodze na podium?

Dwóch wymagających bokserów. Podczas tych pojedynków mój lewy bark totalnie się "posypał". Nie miałem możliwości wyprowadzenia ciosu lewą ręką. Stąd trudna decyzja o rezygnacji z walki o złoto. Gdybym zaryzykował i nie odpuścił - bo taka myśl też krążyła mi w głowie - mogłoby się to naprawdę źle skończyć. Walka jedną ręką na tym etapie turnieju byłaby mocno nierozsądną decyzją.

Udało się definitywnie wyleczyć kontuzję?

Jestem pod opieką bardzo dobrej przychodni sportowej, uszkodzenie barku jest zdiagnozowane i czekam na decyzję lekarzy co dalej. Jeszcze nie wiem, kiedy wrócę na ring. Proces leczenia jest bardzo kosztowny i wspólnie z rodzicami finansujemy go z własnych środków. W takiej sytuacji przydałby się sponsor.

Byłoby łatwiej?

Oczywiście. Miałbym lepsze zaplecze, więcej walk krajowych i przede wszystkim zagranicznych. Może w przyszłym roku znajdzie się ktoś chętny do współpracy, czas pokaże. Póki co zaciskam zęby i wracam do zdrowia. Łatwo rękawic nie oddam (uśmiech)!

A co z kadrą narodową?

Tutaj nic się nie zmieniło, czyli cisza w temacie. Nie chcę nikogo rozliczać z tego w jaki sposób trafił do reprezentacji, ale jako mistrz Polski juniorów odczuwam lekką frustrację. Gdyby ktoś ze sztabu szkoleniowego Polskiego Związku Bokserskiego dał mi chociaż iskierkę nadziei na zgrupowanie i wspólny trening. Mam motywację, ciężko pracuję i kiedyś udowodnię, że mogę być kadrze. Dużym wsparciem i wzorcem w całej bokserskiej przygodzie są moi najbliżsi, mój brat - czynny zawodnik oraz mój tata, który od dziecka ma do czynienia ze sportem. To właśnie tata z którym razem trenuję codziennie powtarza, że najważniejsze w sporcie jest zadowolenie i czerpanie przyjemności, a puchary, medale i dyplomy są tego ukoronowaniem.

A mama, nie popiera Twojej pasji?

Na początku traktowała moje treningi z przymrużeniem oka. Z czasem zaczęła dopytywać o szczegóły i bacznie mnie oglądać, czy nie mam nowych siniaków. Dzisiaj jest moim wsparciem i największym kibicem, oczywiście zaraz po tacie.

Jak spędzasz święta Bożego Narodzenia?

W gronie najbliższych, z choinką, prezentami i Świętym Mikołajem. Odstawiam sportową dietę i rozkoszuję się smakołykami przyrządzonymi przez mamę, w tym ulubionym makowcem za którym już tęsknię.

Z Bartkiem Stefańskim rozmawiał Bartosz Chmiela

Nasze koszykarki w wojewódzkiej kadrze na przyszłoroczną olimpiadę



Kadrowiczki województwa łódzkiego - Natalia Chałupka (nr 14), Klaudia Banasiak (nr 12), Julia Rakowska (nr 11) i Julia Koryzna (nr 10)

W dniach od 29 listopada do 1 grudnia w Człuchowie odbył się turniej o rozstawienie w przyszłorocznej Olimpiadzie Młodzieży. Udział w nim wzięły najlepsze kadry wojewódzkie z całej Polski z ubiegłego sezonu.

Kadra województwa łódzkiego prowadzona przez trenerki Annę Choderę i Sylwię Wieczorek zajęła II miejsce i tym samym udowodniła, że jest w stanie powalczyć o obronę zeszłorocznego złota. W składzie kadry wojewódzkiej znalazły się aż cztery zawodniczki klubu **Basket 4Ever Ksawerów: Natalia Chałupka, Klaudia Banasiak, Julia Rakowska oraz Julia Koryzna.** Brawo, dziewczyny!

Redakcja



Z przewodniczącym Rady Gminy Ksawerów i prezesem Gminnego Klubu Sportowego – Arkadiuszem Jędrzejczykiem



Fot. Red.

Arkadiusz Jędrzejczyk

Panie przewodniczący, minął pierwszy rok nowej kadencji Rady Gminy Ksawerów...

Tak, w grudniu ubiegłego roku obecni radni złożyli przysięgę. W skład rady weszło sześciu nowych radnych, jedna radna – ponownie po 8 latach przerwy oraz ośmiu radnych, którzy sprawowali tę funkcję w poprzedniej kadencji.

Jaki to był rok mając na uwadze pracę Rady Gminy?

Na pewno pracowity. Odbyliśmy 13 posiedzeń sesji Rady, 15 posiedzeń Komisji Budżetu, Gospodarki Rolnictwa i Ochrony Środowiska, tyle samo posiedzeń Komisji Samorządowo – Społecznej, 8 posiedzeń Komisji Skarg, Wniosków i Petycji oraz 3 posiedzenia Komisji Rewizyjnej. Podjęliśmy wspólnie 120 uchwał.

Które z podejmowanych uchwał były najtrudniejsze?

Wszyscy radni są mieszkańcami gminy Ksawerów. To oczywiste, że nie chcielibyśmy podnosić podatków, opłat za zużycie wody oraz opłat za wywóz śmieci. Jednak widzimy, jakie są potrzeby mieszkańców, ile jeszcze należy zrobić w naszej gminie. Te decyzje są najtrudniejsze, ale nie mamy wyjścia.

No właśnie, temat opłaty śmieciowej wzbudził wiele kontrowersji.

Zgadzam się. W wyniku nowych przepisów, które weszły w życie, gminy oraz miasta stanęły przed problemem opłaty śmieciowej. Dokładnie mówiąc - jaką ustalić wysokość tej opłaty, aby spełnić wymagania narzucane nowymi przepisami. Miejmy świadomość, że na wysokość opłaty śmieciowej w naszej gminie wpłynęły takie czynniki, jak przede wszystkim wzrost opłaty środowiskowej za tonę śmieci z 24,15 zł w 2017 roku do 270 zł na rok 2020. Zakaz dopłacania przez gminę do kosztów spowodowanych obsługą firmy, która odbiera odpady z naszego terenu. Po raz kolejny również do przetargu stanęła tylko jedna firma, co powoduje brak konkurencji cenowej. Po dokonanych przez Urząd Gminy wyliczeniach została ustalona nowa stawka, którą rada przyjęła, i będzie ona obowiązywała od stycznia 2020 roku.



A inwestycje? Pytam konkretnie o te najpilniejsze, które potrzebują dużego finansowania?

Przede wszystkim remont linii tramwajowej, który pochłonie ok. 9 mln zł. Mamy mieszkańców, którzy nadal nie mają możliwości podłączenia się do sieci wodociągowo - kanalizacyjnej. Są ulice bez nawierzchni asfaltowej. Konieczne są chodniki, m.in. w ul. Zachodniej. Pilnej przebudowy wymagają oddziały przedszkolne w Szkole Podstawowej w Ksawerowie. Poza tym pamiętajmy, że środki finansowe przekazywane przez naszą gminę na oświatę, są z roku na rok coraz większe.

Panie przewodniczący, a co może Pan powiedzieć w temacie sytuacji z Ośrodkiem Zdrowia?

Uważam, że jest tutaj dużo emocji i nieprawdziwych informacji, które nie mają pokrycia w faktach. Wójt i Rada Gminy starają się, żeby Ośrodek Zdrowia w Ksawerowie działał tak jak dotychczas, czyli bez szkody dla naszych mieszkańców.

Plany związane z gminą na 2020 rok?

Przed nami sporo wyzwań, ale jestem optymistą. Mam nadzieję, że radzie uda się wspólnie z wójtem i pracownikami Urzędu Gminy zrealizować zamierzone cele i przedsięwzięcia. Z mojego wieloletniego doświadczenia bycia radnym wynika, że zewnętrzne środki finansowe, które gmina sprawnie pozyskuje, skutecznie wspomagają jej własny budżet. Na to przede wszystkim liczę w przyszłym roku. Korzystając z okazji chciałbym złożyć świąteczne życzenia wszystkim mieszkańcom. Rodzinnych, spokojnych świąt oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku.

Chciałbym zapytać jeszcze o klub GKS i krótkie podsumowanie mijającego roku.

W tym roku klub obchodził 20-lecie swojego istnienia. Z tej okazji zorganizowaliśmy festyn sportowy. Wydarzenie spotkało się z bardzo pozytywnym odbiorem mieszkańców, dlatego chcielibyśmy kontynuować tę inicjatywę. W kończącym się roku prowadziliśmy regularne treningi w 5 grupach młodzieżowych oraz w grupie seniorów. Zajęcia prowadzi 8 trenerów, dodatkowo w każdej grupie działa kierownik drużyny, który jest przedstawicielem rodziców dzieci uczęszczających na treningi w danej grupie. Chciałbym podkreślić, że mamy wielu zaangażowanych rodziców, chętnych do pomocy. Z wyjątkiem trenerów wszyscy działamy społecznie, za co serdecznie dziękuję zaangażowanym osobom.

Co było największym sukcesem klubu w 2019 roku?

Przede wszystkim powstanie nowej grupy chłopców urodzonych w 2013 i młodszych. Sportowo najlepszy wynik osiągnęła grupa seniorów, która grając w klasie okręgowej zajęła po rundzie jesiennej wysokie trzecie miejsce, ustępując jedynie drużynom Stali Głowno oraz Widzewa II Łódź. Jest to najlepszy wynik w historii klubu. Poza tym jesteśmy najlepsi w powiecie pabianickim. Powiększyła się także lista klubów w Polsce, gdzie grają nasi byli wychowankowie. Poza Śląskiem Wrocław jesteśmy znani w Zniczu Pruszków, ŁKS-ie Łódź, GKS-ie Bełchatów i w Widzewie Łódź. Jesteśmy z tego bardzo dumni.

Co chciałby Pan widzieć pod klubową choinką?

Pełnowymiarowe trawiaste boisko do treningów (uśmiech). Mam listę z podpisami około 130 rodziców, którzy popierają potrzebę stworzenia takiego miejsca. Poprawiłoby to warunki w jakich trenują nasi zawodnicy. Liczę, że przy Szkole Podstawowej w Ksawerowie powstaną boiska, do których dostęp będzie miała również młodzież nietrenująca w żadnych klubach oraz mieszkańcy propagujący sportowy tryb życia.

Z Arkadiuszem Jędrzejczykiem rozmawiał Bartosz Chmiela